

POSTANOWIENIE

20 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 20 marca 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M. N.

przeciwko W. R.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej M. N.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 25 maja 2022 r., I ACa 44/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2. przyznaje i nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa -
Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz adwokat E. T. kwotę -
7500 (siedem tysięcy pięćset) złotych, w tym VAT, tytułem
kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu
powodowi M. N.**

UZASADNIENIE

Powód M. N. Wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, oddalającego apelację skarżącego od wyroku Sądu pierwszej instancji w sprawie o zapłatę przeciwko W. R.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał oczywistą zasadność skargi. Podniósł, że Sąd drugiej instancji,

za Sądem Okręgowym, błędnie ocenił, iż dochodzone w sprawie roszczenie jest przedawnione. Uchybienie polegać miało na tym, że za moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, ustalany stosownie do art. 120 § 1 zd. 2 k.c., przyjęto chwilę rzekomego naruszenia przez pozwanego łączącego go z powodem zobowiązania (to jest niezaskarżenia przez pozwanego, jako pełnomocnika procesowego powoda, postanowienia oddalającego wniosek o udzielenie zabezpieczenia), a nie – chwilę powstania szkody, którą powód utożsamiał z udaremnieniem wyegzekwowania roszczenia zasądzonego wyrokiem wydanym w sprawie, w której doszło do niewniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Skarżący podkreślił, że bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego nie mógł rozpocząć się przed chwilą, w której powstała szkoda.

Jednocześnie skarżący wskazał na naruszenie art. 471 w zw. z art. 472 w zw. z art. 355 k.c. przez „pominięcie domniemania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada i przeniesienie ciężaru dowodu na powoda, który zdaniem Sądu Apelacyjnego miał udowodnić okoliczności wskazujące na brak świadomości powoda co do niezaskarżenia przez pozwanego postanowienia” w przedmiocie odmowy udzielenia zabezpieczenia „i braku zgody powoda na jego niezakwestionowanie, podczas gdy to pozwany będący profesjonalnym pełnomocnikiem ma obowiązek udowodnić, że jego postępowanie cechuje się należyłą starannością [...]”.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Jednocześnie jednak do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej

zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Wywody powoda, mimo że poprawne od strony teoretycznej, nie świadczą o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Nie budzi wątpliwości, że przedawnienie roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (zob. uchwała SN z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13). Rzecz jednak w tym, że w sprawie przyczyną oddalenia powództwa, a następnie apelacji powoda, nie była sama tylko ocena o skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Przeciwnie, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w sprawie nie wykazano zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, których ziszczenie się prowadziłoby do powstania roszczenia o naprawienie szkody. Apelację powoda oddalono zatem przede wszystkim dlatego, że powód nie udowodnił przysługiwania mu zgłoszonego w sprawie roszczenia, a nie dlatego, że roszczenie takie uległo przedawnieniu. Co znamienne, Sąd drugiej instancji nie analizował nawet bliżej kwestii przedawnienia (choć podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego w całości), skupiając się na wyjaśnieniu, czy zachodziły przyczyny odpowiedzialności pozwanego.

Wyżej wyjaśniono już, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej nie może być utożsamiana z zasadnością zarzutu. Przyczyna kasacyjna z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zachodzi tylko wówczas, gdy błąd Sądu drugiej instancji przekłada się na kierunek rozstrzygnięcia w postępowaniu ze skargi kasacyjnej. Nawet wykazanie oczywiście nieprawidłowej oceny przez Sąd skuteczności zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego nie może doprowadzić do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia, jeżeli nie wykazano, że jest oczywiste, iż roszczenie, które miałoby ulec (lub nie) przedawnieniu, rzeczywiście istnieje.

Co się tyczy wskazanej ostatnio kwestii, to analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, także w połączeniu z treścią podstaw kasacyjnych, nie

prowadzi do konkluzji o trafności (a tym bardziej: oczywistej trafności) stanowiska skarżącego o istnieniu spornego roszczenia. Poświęcone temu zagadnieniu wywody skargi są w całości oparte na mylnych założeniach, a nadto nie zmierzają nawet do zakwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego o braku związku przyczynowego między rzekomym naruszeniem zobowiązania przez pozwanego a szkodą powoda.

Odnosząc się do argumentacji skarżącego, należy w pierwszym rzędzie zauważyć, że żaden ze wskazanych przez niego przepisów nie ustanawia domniemania prawnego. Rzecz jednak nie tylko w tym, że powód mylnie od strony terminologicznej opisuje kwestię rozkładu ciężaru dowodu na tle art. 471 k.c., lecz także w tym, że niezasadnie twierdzi on, iż obciążono go ciężarem wykazania, że nie zgodził się na zaniechanie zaskarżenia przez pozwanego postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia. Tymczasem w sprawie pozytywnie ustalono fakt wyrażenia przez skarżącego stosownej zgody, wywodząc powyższe ustalenie z innych ustaleń: co do ram stałej, wieloletniej współpracy stron, praktyki odbierania tego rodzaju zgody ustnie, a także kontynuacji współpracy jeszcze przez sześć lat po niewniesieniu przez pozwanego zażalenia na niekorzystne dla powoda rozstrzygnięcie. Z wywodów Sądu Apelacyjnego oraz zaaprobowanej przez niego oceny Sądu pierwszej instancji wynika zatem, że to pozwany wykazał, iż działał za zgodą powoda; wykazanie takie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że skarżący nie zdołał przeprowadzić tzw. dowodu przeciwnego. Błędny jest przy tym pogląd skarżącego, że stosownie do art. 471 w zw. z art. 6 k.c. to pozwany miałby wykazać, iż prawidłowo wykonywał istniejące między stronami zobowiązanie umowne – obowiązek wykazania, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania, obciążał bowiem powoda.

Należy także wskazać, że nie tylko z opisanej wyżej przyczyny argumentacja skarżącego nie może przełożyć się na ocenę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Istotne znaczenie ma również okoliczność, że w skardze nie zakwestionowano oceny prawnej Sądu Apelacyjnego o braku związku przyczynowego między rzekomym naruszeniem zobowiązania a szkodą. Ocena ta, przedstawiona przez Sąd bardzo wyraźnie, nie jest zwalczana w ramach uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a przede

wszystkim – nie została objęta podstawami kasacyjnymi. Oczywista wadliwość zaskarżonego orzeczenia, aby uzasadniała przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, musi występować w ramach podstaw skargi (postanowienie SN z 20 grudnia 2001 r., III CKN 557/01), tymczasem w ocenianym obecnie przypadku w skardze nie wskazano w ogóle na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 361 § 1 i 2 k.c., odnoszącego się do przywołanej wyżej, niezbędnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Nie ujął go w formę konkretnego pytania, lecz poprzestał na przedstawieniu ogólnie określonego problemu jurydycznego mającego dotyczyć „określenia reguł staranności profesjonalnego pełnomocnika w sytuacji otrzymania niekorzystnego orzeczenia Sądu I instancji i zaniechania [...] wniesienia środka zaskarżenia”, przy czym jako kolejną kwestię skarżący wskazał tematykę należytej staranności pełnomocnika „w kontekście dokonania przez niego oceny zasadności decyzji mocodawcy o ewentualnej rezygnacji z wniesienia środka zaskarżenia od niesłusznego orzeczenia, którego skutki mogą prowadzić do niemożności wyegzekwowania wyroku”. Zdaniem skarżącego istotne jest także „określenie reguł staranności w kwestii terminów podejmowanych czynności przez profesjonalnego pełnomocnika”; wskazano przy tym, że pozwany wniósł pozew w określonej sprawie przeszło rok od jej zlecenia, a zabezpieczenie uzyskał po przeszło czterech latach.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie SN z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie SN

z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Przedstawione przez skarżącego kwestie nie spełniają opisanych wymagań, a ponadto – niezależnie od braku cech skonkretyzowanego zagadnienia prawnego - nie występują „w sprawie”. Wywody zawarte w tej części skargi kasacyjnej są w istocie polemiką z rzekomo „zbyt formalną i minimalistyczną” (jak określił to skarżący), wykładnią przepisów dokonaną przez Sądy powszechne; zmierzają także to weryfikacji konkretnych stanowisk Sądu Apelacyjnego zajętych w sprawie, a nie do wyjaśnienia uniwersalnych problemów prawnych mających rangę przyczyny kasacyjnej. O istnieniu w niniejszej sprawie skonkretyzowanego problemu prawnego nie świadczą także ogólne przywołania orzeczeń poświęconych problematyce należytej staranności pełnomocnika. Samo wskazanie na niejednorodność „wykładni i określenie reguł należytej staranności”, nawet gdyby niejednorodność taka rzeczywiście występowała, nie czyni zadość wymaganiom stawianym przyczynie kasacyjnej w postaci „istotnego zagadnienia prawnego”. Tylko na marginesie należy więc dodać, że wywody te nie świadczą również o wystąpieniu przyczyny wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przytoczone fragmenty uzasadnień dotyczą bowiem różnych stanów faktycznych, toteż – mimo

odnoszenia ich do tożsamego, normatywnego wzorca staranności (art. 355 § 2 k.c.) - naturalne są pewne odmienności wyrażonej w nich oceny prawnej określonych aspektów zachowań pełnomocników.

Sugestia, że pozwany nie powinien, w ramach zachowania należytej staranności, biernie zaakceptować „nietrafnej decyzji mocodawcy o rezygnacji z wniesienia środka zaskarżenia (...)”, niezależnie od ogólnikowości ujęcia i braku szerszego wyjaśnienia, nie odnosi się do przedmiotu rozstrzygnięcia. Skarżący skonkretyzował zdarzenie, z którym wiązał odpowiedzialność pozwanego, w postaci niezaskarżenia postanowienia o odmowie zabezpieczenia. Tej kwestii, w kontekście przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, był poświęcony pierwszy z motywów wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Apelacyjny ustalił (udzielając aprobaty wcześniejszemu ustaleniu poczynionemu przez Sąd Okręgowy), że niezaskarżenie postanowienia w przedmiocie odmowy udzielenia zabezpieczenia nastąpiło na skutek decyzji powoda. Sformułowane obecnie w skardze rozważania pozostają poza więc podstawą żądania, a rzekomo istotny problem prawny opierają na – nieznajdującym oparcia w ustaleniach faktycznych sprawy – założeniu, że pozwany nie udzielił powodowi informacji potrzebnych do podjęcia decyzji w kwestii zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o udzielenie zabezpieczenia.

Z kolei wątek dotyczący późnego wniesienia pozwu nie pozostaje w związku ani z przedmiotem sprawy i rozważaniami prawnymi Sądu Apelacyjnego, ani – przede wszystkim – z zarzutami skargi kasacyjnej. Tylko na marginesie wypada wskazać, że przyczyny działań pełnomocnika zostały ustalone w sprawie, a obecne tezy skarżącego pozostają w tym punkcie w jedynie luźnym związku z treścią poczynionych ustaleń i z ocenami Sądu drugiej instancji – co wyklucza możliwość szerszego odniesienia się do stanowiska skarżącego. Stanowisko to jest przy tym kazuistyczne i w istocie nie nakreśla żadnego konkretnego, poważnego problemu o charakterze jurydycznym.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

O wynagrodzeniu pełnomocniczki reprezentującej skarżącego z urzędu orzeczono na podstawie § 2 pkt 8 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie stosowanych przez analogię (zob. postanowienie SN z 13 września 2023 r., I CSK 4563/22).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[SOP]

[ms]